Rok XIII. Nr. 174 SOSNOWIEC, poniedziałek 27 czerwca 1938 roku. [illegible] numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB[IA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Robotnik polski świadomym współtwórcą gospodarczych i moralnych wartości narodu

Zgromadzenie polityczne O. Z. N. w Sosnowcu

Przemówienie szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego

Wczoraj, stosownie do zapowiedzi szef O.Z.N. gen. Skwarczyński wziął udział w wielkim zgromadzeniu zorganizowanym przez obwód będziński O.Z.N. w sprawach robotniczych, które odbyło się w sali kina „Zagłębie" w Sosnowcu. Duża sala kina nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych na zgromadzenie tak że wiele osób wysłuchało przebiegu zebrania przed kinem za pośrednictwem megafonów. Sala kina była pięknie udekorowana, na środku, na tle barw narodowych ustawiono popiersie Marszałka Piłsudskiego. Delegacje robotnicze przybyły ze sztandarami które zwisały wokoło sali z balkonu

Oprócz gen. Skwarczyńskiego w zebraniu wzięli również udział. szef sztabu O.Z.N. płk. Wenda poseł L. Tomaszkiewicz — prezes zarządu głównego Zjedn. Pol. Zw Zawodowych oraz przewodniczący O.Z.N. okręgu kieleckiego poseł Długosz.

Z miejscowych władz udział wzięli starosta powiatowy J. Boxa i starosta grodzki Walewski. Na sali m. in. zasiedli miejscowi działacze społeczni z posłem Kaczkowskim, dyr. R. Cholewickim wiceprez. M Almstaedtem prezesem Szenkiem kom. Nowara i prezesem Zw. Legionistów Szpineterem na czele.

Zgromadzenie zagaił przemówieniem przewodniczący obwodu będzińskiego OZN mec. M. Lipski, przyczym do prezydium poprosił posła Długosza na przewodniczącego, p. Kulawika, Rzędocha, Milewskiego i Surmę — przedstawicieleli związków górniczych, hutniczych i zw. metalowców.

Po objęciu przewodnictwa przez posła Długosza wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Pana Prezydenta R. P. oraz Marsz. Śmigłego Rydza a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie zabrał głos gen. Skwarczyński.

Z prawdziwą radością przybyłem do Sosnowca

aby mieć możność bezpośredniego zetknięcia się ze światem robotniczym Zagłębia. Zagłębie bowiem wychowało specjalny typ robotnika, dzielnego i wytrwałego w ciężkiej pracy zawodowej, a jednocześnie zawsze gotowego do ofiarnej służby Polsce.

Bogactwa naturalne ziemi wytworzyły w Zagłębiu i na pobliskim Śląsku sprzyjające warunki do wcześniejszego, niż na innych ziemiach Polski powstania na tym terenie życia robotniczego. Tereny te stały się niejako kolebką polskiego świata pracy. Na nich rodził się przed wielu laty typ robotnika polskiego. Na kształtowanie się jego charakteru wpływało wiele okoliczności.

Cieżka i wyczerpująca praca metalowca, czy żmudna, pełna niebezpieczeństw lecz zdobywcza praca górnika hartowały ich nie tylko pod względem fizycznym, lecz wytwarzały jednocześnie nowe, twórcze i pozytywne wartości duchowe. Wartości te znalazły swój piękny i bohaterski wyraz w dobie niewoli, w śmiało podjętej przez świat robotniczy walce o polskość.

O miedzę granicamą sąsiadujący robotnik śląski twardo i nieustępliwie walczył z zakusami germanizacyjnymi bezwzględnego zaborcy. Robotnik Zagłębia, znajdując się w innych warunkach politycznych, walkę tę podjął na płaszczyźnie bezpośredniej akcji zbrojnej.

Od zarania polskiego ruchu niepodległościowego robotnik Zagłębia stanął zdecydowanie pod jego sztandarami, a licznymi aktami bohaterstwa i przelaną krwią zaszczytnie zapisał swe imię na kartach historii naszych walk o Niepodległość.

Zagłębie — to obok Łodzi, Radomia Ostrowca i Warszawy — tereny związane z pamiętną działalnością organizacji bojowej PPS. — to najczynniejszy ośrodek zarzewia wyzwoleńczego ruchu zbrojnego, podjętego przez Józefa Piłsudskiego, wypróbowana ofiarność i świadomość narodowa robotnika Zagłębia sprawiły, że w pierwtnych planach Józefa Piłsudskiego Zagłębie Dąbrowskie miało się stać w historycznych dniach sierpnia 1914 roku podstawą akcji wojennej oddziałów strzeleckich, a tylko bieg wydarzeń na froncie i ofenzywa wojsk niemieckich uniemożliwiły realizację tych planów.

Robotnik Zagłębia, jako godny przedstawiciel całego polskiego świata robotniczego, dał niejednokrotnie wielkie i chlubne dowody swego patriotyzmu i czynem potrafił wykazać, że w piękne z pozoru, lecz złudne, nieżyciowe i wręcz kłamliwe frazesy o międzynarodowej solidarności robotniczej nie wierzy.

Pozytywny nacjonalizm i gorący patriotyzm robotnika polskiego

w niedawnej jeszcze przeszłości został udokumentowany przelaną krwią, a dziś znajduje dowód w wysiłku codziennej pracy i pełnej gotowości żołnierskiej.

I dlatego wierzę głęboko w szczery patriotyzm naszego robotnika i wiem że potrafi on zdecydowanie odrzucić skierowane do siebie zakusy wszelkiego rodzaju międzynarodówek. Jestem niezbicie przekonany, że gdy zajdzie tego potrzeba robotnik polski niezwłocznie i silnie chwyci w swe krzepkie dłonie karabin, by bronić granic Rzeczypospolitej. Ale nie tylko w chwili wybuchającej zawieruchy wojennej robotnik polski wystąpić musi w obronie państwa. Naczelny Wódz Marszałek Śmigły Rydz wskazał nam, jak szeroko pojmować należy zagadnienie obrony państwa i w jak znacznym stopniu realizować je trzeba już na wszystkich odcinkach życia państwowego w czasie pokoju.

Jednym z podstawowych środków zwiększenia siły wojennej Polski jest jej uprzemysłowienie. Zdrowa i skuteczna rozbudowa naszego przemysłu jest nie do pomyślenia bez czynnego i świadomego udziału robotników zdając. sobie sprawę z tego, że przy każdym warsztacie pracy znojnym wysiłkiem swych mięśni uczestniczą w zbiorowym dziele zwiększenia sił zbrojnych państwa.

W razie wojny rozkaz mobilizacyjny nie wszystkich robotników powoła do szeregów wojska. Znaczna ich część będzie musiała pozostać przy swych warsztatach pracy, a ich powinnością żołnierską będzie wzmóc wydajność pracy. Produkować więcej i szybciej, by zaspokoić należycie wciąż wzrastające potrzeby wojenne. Będzie to praca nie mniej doniosłą, odpowiedzialna i ciężka, jak służba żołnierza w polu.

Aby obowiązkom tym sprostać, potrzeba dobrych, fachowych kwalifikacyj które nabywać już trzeba w czasie pokoju. Dlatego też przywiązujemy tak duże znaczenie dla zawodowego przygotowania robotników i stwierdzić możemy z radością, że robotnicy sami coraz bardziej doceniają znaczenie fachowego wyszkolenia i pragną się w tym kierunku dokształcać. Nie trzeba tu chyba uzasadniać, że przez wykwalifikowanie się robotnik uzyskuje jednocześnie możność poprawy swej sytuacji życiowej.

Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzplitej

Musi ona jednak być nie tylko obowiązkiem, ale i prawem każdego obywatela. Nie może być przywilejem jednych a czymś niedostępnym dla drugich.

Z założeń tych wychodząc i uważając bezrobocie za czynnik rozkładający siły narodu, Obóz Zjednoczenia Narodowego wysunął hasło zdecydowanej walki z bezrobociem. Przed Polską leży wielka praca. Nie brak nam do niej tego wielkiego kapitału, jakim są ręce zdolne i chętne do pracy. Kapitał ten wykorzystać należycie musimy i wszystkim rękom dać zatrudnienia. Chcemy, aby koszmarna zjawa bezrobocia zniknęła z życia polskich miast i wsi.

Jedynym skutecznym sposobem wcielenia w czyn tego hasła jest uprzemysłowienie kraju. Planowa i konsekwentna mobilizacja sił gospodarczych i racjonalne przeprowadzane inwestycje publiczne zapewnią Polsce należną potęgę gospodarczą, a wszystkim jej obywatelom dostarczą pracy.

Rozwój i uprzemysłowienie naszej gospodarki narodowej będzie musiało spowodować wzrost dobrobytu materialnego świata pracy. Jest to zagdnienie o dużej doniosłości państwowej, bowiem struktura społeczna Polski — jak to stwierdza deklaracją ideowa Obozu Zjednoczenia Narodowego — opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i chłopów. Od losów tych warstw, ich dobrobytu i kultury oraz poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu rozwój Polski i jej przyszłość. Dlatego też Obóz Zjednoczenia Narodowego tak żywo i gorąco zajmuje się wszystkimi sprawami, dotyczącymi życia i położenia mas robotniczych i chłopskich.

W powstaniu Centralnego Okręgu Przemysłowego widzimy pierwszy etap w planowej akcji uprzemysłowienia Polski. W miarę jej rozwoju, stopniowo będzie się polepszać sytuacja materialna i poziom życia mas robotniczych. Zdolność i pracowitość polskiego robotnika, energia i wysoka fachowość naszego inżyniera i technika stanowią czynnik, pozwalający z ufnością liczyć na szybkie uprzemysłowienie się kraju, a co z tym idzie i podnoszenie się stopy życiowej mas robotniczych i chłopskich.

Musimy zdecydowanie zwalczać wszelkie opory, jakie w tej akcji będziemy napotykać. Przeciwstawiać się musimy wszelkim nawet najsprytniej zamaskowanym wpływom agentur międzynarodowych, a zwłaszcza wypowiadamy nieubłaganą walkę wszelkim wpływom komunistycznym.

Nie dopuszczając możliwości dysponowania robotnikiem polskim przez czynniki zewnętrzne i międzynarodowe, z równą stanowczością przeciwstawiać się będziemy wszelkim próbom podporządkowania polskiego przemysłu egoistycznym interesom międzynarodowych karteli i obcych kapitałów.

Podkreślając konieczność unarodowienia polskiego przemysłu stoimy na stanowisku, że państwo musi mieć prawo skutecznej interwencji we wszystkich wypadkach, w których żywotny interes państwa, czy robotnika polskiego narażony być może na szwank w imię korzyści kapitałów obcych

STWIERDZAMY BOWIEM, ŻE Z JEDNAKOWĄ STANOWCZOŚCIĄ PRZECIWSTAWIAĆ SIĘ BĘDZIEMY WSZELKIM PRÓBOM WPŁYWANIA NA ŻYCIE WEWNĘTRZNE POLSKI ZARÓWNO ZE STRONY MIĘDYNARODÓWEK ROBOTNICZYCH, JAK I MIĘDZYNARODÓWEK KAPITAŁU.

Przebudowa struktury społeczno - gospodarczej Polski, do której dąży Obóz Zjednoczenia Narodowego całkowicie zapewni realizację hasła sprawiedliwości społecznej. Człowiek pracy powinien być przed wszelkim wyzyskiem strzeżony nie tylko sankcjami odpowiednich paragrafów należycie postawionego ustawodawstwa społecznego. Musi również znajdować w opinii publicznej zgodną i mocną osłonę przez piętnowanie wyzysku z punktu widzenia moralności i etyki społecznej.

Zasada rozstrzygania sporów przez pracodawców i robotników przy wspólnym stole obrad musi być z jednakową rzetelnością przestrzegana przez obie strony, które powinny mieć zawsze na względzie, że ponad ich interesem własnym — nadrzędnym jest dobro państwa. Państwo też musi mieć możność skutecznej ingerencji we wszystkich wypadkach gdzie ze szkodą dla dobra ogólnego, interesy grupowe chcą dowolnie dyktować swoje warunki światu pracy.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Zgromadzenie polityczne O. Z. N. w Sosnowcu

(*Dalszy ciąg ze str. 1-ej*)

Wszelkie dzisiejsze braki i bolączki mas robotniczych musimy znać dobrze i badamy pilnie, tak, jak nikt inny w Polsce, bo jako Obóz walki o silną, obronną i sprawiedliwą Polskę chcemy wzmocnić nią tężyzny narodowej.

Zwalczać będziemy wszystko co tę tężyznę osłabia. Po dtym też kątem widzenia budujemy nasz plan społeczno gospodarczy.

Realizacja tego planu wymagać będzie odpowiedniego czasu

ale spowoduje w ostatecznym swym wyniku osiągnięcie wszystkich słusznych postulatów świata pracy.

PODNIESIENIE STOPY ŻYCIOWEJ ROBOTNIKA, USUNIĘCIE PRZYMUSOWYCH URLOPÓW TURNUSOWYCH I ŚWIĘTÓWEK, DOBRE I TANIE BUDOWNICTWO MIESZKAŃ ROBOTNICZYCH, ROZWÓJ ZAPOCZĄTKOWANEJ JUŻ AKCJI NALEŻYTEGO WYKORZYSTYWANIA URLOPÓW WYPOCZYNKOWYCH — OTO ZAGADNIENIA, DO REALIZACJI KTÓRYCH DĄŻYĆ BĘDZIEMY Z CAŁĄ ENERGIĄ.

Robotnik polski musi wnieść poważny i nie dostatecznie dotąd wykorzystany udział do ogólnego dobrobytu naszej kultury narodowej. Należy w szybkim tempie dążyć do odrobienia poważnych zaległości w tej dziedzinie i umożliwić robotnikowi korzystanie w pełni ze wszystkich dobrodziejstw kultury.

Z radością stwierdzić należy, że robotnicy sami wykazują w tym kierunku szeroką inicjatywę powołując do życia organizacje oświatowe o szerokim programie działalności. Na podkreślenie też zasługuje wysoce pożyteczna akcja prowadzona na terenie Zagłębia „Związków Przyjaźni".

ROBOTNIK POLSKI NIE MOŻE SIĘ CZUĆ TYLKO TECHNICZNĄ SIŁĄ ROBOCZĄ, MUSI BOWIEM STAĆ SIĘ ŚWIADOMYM WSPÓŁTWÓRCĄ GOSPODARCZYCH I MORALNYCH WARTOŚCI NARODU.

Musi mieć pełne poczucie odpowiedzialności, ciążącej i na nim za budowę potęgi i wielkości państwa.

Jako czynnie związany z tworzeniem nowej rzeczywistości polskiej, robotnik winien zdawać sobie dobrze sprawę z tego, że los i dobrobyt jego związany jest ściśle z rozwojem i siłą państwa. Wzmocnienie tej ogólnej siły Polski leży w zjednoczeniu całego narodu, do którego etapem którego powinno być zjednoczenie całego polskiego świata pracy.

Mówiąc do was, robotnicy Zagłębia, przemawiam nie tylko jako szef obozu, którego jesteście członkami, jako były żołnierz Józefa Piłsudskiego mówię do was, jako do dawnych towarzyszy broni, którzy jedni z pierwszych stanęli pod wojskowymi rozkazami Wielkiego Wskrzesiciela Niepodległości.

Widząc was tu, tak licznie ze wszystkich hut i kopalń zebranych wierzę głęboko, że z tą właściwą wam żołnierską robotniczą siłą, energią i ambicją spełnicie zaszczytną, odpowiedzialną służbę w dziele zjednoczenia narodu dobrze i niezawodnie.

Życzę wam, obywatele, jak najlepszych wyników tej pracy, której celem jest budowa Polski wielkiej, potężnej i sprawiedliwej.

Po przemówieniu gen. Skwarczyńskiego obszerny referat omawiający konieczność odrodzenia idei ruchu zawodowym w Polsce wygłosił L. Tomaszkiewicz

Dłuższe przemówienie wygłosił również mec. Pawełek na temat robotnika zagłębiowskiego w Polsce współczesnej.

Na zakończenie uchwalono rezolucję treści następującej:

Zebrani na zgromadzeniu robotniczym OZN. w Sosnowcu w dniu 26 czerwca br. stojąc na gruncie zasad i praw, wyrażonych w deklaracji OZN, uznają za swój obowiązek wziąć czynny i żywy udział w pracach nad realizacją idei Obozu, po głębić i rozszerzać w szerokich rzeszach pracowniczych poczucie odpowiedzialności za państwo.

Przyjmując za obowiązujący nakaz wskazany przez Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego Rydza — cel zorganizowania Narodu Polskiego, zespolenia jego woli, postanawiają: Tak w życiu publicznym jak prywatnym realizować zasady budowania siły i potęgi państwa.

Zdając sobie sprawę, że wielkie cele mogą być osiągnięte tylko przez planowo zorganizowany wysiłek powszechny, zebrani postanawiają jaknajusilniej pracować nad zjednoczeniem polskiego świata pracy, zespolenia go wokół narodowych i państwowych założeń oraz przepojenia duchem służby dla Polski wielkiej, niezależnej i sprawiedliwej.

Po zgromadzeniu odbył się obiad w Domu Społecznym, w którym wziął udział 200 osób.

Tu przemówienia wygłosili: prezydent m. Sosnowca poseł J. Kaczkowski, p. Milewski w imieniu robotników wójt Drożdż w imieniu rolników, prezes W. Szenk — w imieniu samorządów dyr. Danielewiczowa — organizacje kobiece, prezes Br. Górecki — pracown. umysłowych, kpt. Knapik — Federacja Zw. Obr. Ojczyzny, radca Strojny — kupcy i rzemieślnicy i red. St. Arnold w imieniu „Służby Młodych" OZN.

Gen Skwarczyński odpowiadając na wygłoszone przemówienia między innymi podniósł zasługi górnika i hutnika zagłębiowskiego przy odzyskaniu Niepodległości Polski.

W czasie obiadu delegacja górników i hutników wręczyła gen. Skwarczyńskiemu szkatułę wykonaną z węgla pięknie wyrzeźbioną.

W czasie obiadu panował miły i serdeczny nastrój.

W godzinach popołudniowych gen Skwarczyński w towarzystwie posła Kaczkowskiego dyr. Cholewickiego wicepr. Almstaedta i posła Sowińskiego zwiedził Hutę Bankową w Dąbrowie i kopalnię Saturn.

W Hucie Bankowej gen. Skwarczyńskiego witali dyr. Lauture dyr. Świrtuń, dyr. Markiewicz inż. Talko-Porzecki i inż. Zygmuntowski.

Na kop. „Saturn" gen. Skwarczyńskiego witali zawiadowca Goibion inż. Strawiński.

Gen. Skwarczyński odjechał wczoraj o godz. 7 wiecz. pociągiem pospiesznym do Warszawy.

Przygotowywano zamach
na angielską parę królewską

PARYŻ, 26. 6. Agencja Havasa komunikuje: Wedle „Petit Parisien" markiz de Revalso, oskarżony w aferze szpiegowskiej, wykrytej ostatnio w Biarritz, miał donieść policji o spisku terrorystycznym

„Petit Parisien" pisze:

„Dowiadujemy się, że markiz de Revalso miał poinformować, że z okazji przybycia do Francji królewskiej pary brytyjskiej, przygotowywano zamach terrorystyczny, przyczym wymienił nazwiska głównych uczestników, przygotowującego się zamachu".

LONDYN, 26-6. Wczoraj wieczorem angielska para królewska opuściła specjalnym pociągiem Londyn udając się na zamek Glamis w Szkocji, gdzie odbędzie się pogrzeb br. Strathmore, matki królowej.

Pociąg specjalny składał się z 10 wagonów. W ostatnim wagonie, okryty kirem, znajdowała się trumna ze zwłokami hrabiny.

Ułaskawienie więźniów

WARSZAWA, 26. 6. W dniach ostatnich P. Prezydent Rzpltej ułaskawił 150 więźniów, którzy w roku ubiegłym byli zatrudnieni na robotach przy obwałowaniu Wisły. Opatrzeni już mury więzień.

Więźniowie ci byli na ogół skazani na kary więzienia do lat dwu. Poprzednio już Pan Prezydent skorzystał z prawa łaski w stosunku do około 120 więźniów. Razem więc odzyskało wolność 270 skazanych.

SPORT

Wczoraj rozegrano pięć spotkań piłkarskich o mistrzostwo A-klasy Zagłębia Wyniki były następujące:

AKS. — CZARNI 4:1 (0:1).

AKS. pokonał na własnym boisku Czarnych 4:1 (0:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Szlauer, Fajkisz, Lukier i Domagała po jednej, dla pokonanych Heintze.

Przedmecz rezerw: AKS. — Czarni 1:2 Juniorzy AKS. — Brynica 1:1 (1:1).

SOLVAY — CYNKOWNIA 2:1 (0:1)

W Grdoźcu Solvay pokonał Cynkownię 2:1 (0:1). Bramki dla Solvayu zdobył Bojek, dla Cynkowni — Archman.

ZEW — ORZEŁ 3:0 w. o.

Orzeł na zawody nie stawił się, wobec czego punkty przyznane będą Zewowi walkowerem.

SOSNOWIEC — HAKOACH 3:0 (2:0)

Gracz Brumer został kontuzjowany wobec czego Hakoach grał w 10-tkę.

ZAGŁĘBIANKA — PŁOMIEŃ 6:0 (1:0).

Zagłębianka pokonała zdecydowanie Płomień w stosunku 6:0 (1:0). Bramki strzelili: Koralewski 2, Głąbik 2, Kwapisz — 2, jedna samobójcza.

Mecz tenisowy w Sosnowcu

ELEKTROWNIA — HUTA MILOWICE 7:2.

Wczoraj rozegrany został mecz tenisowy między reprezentacjami Elektrowni i Huty Milowice zakończony zwycięstwem Elektrowni w stos. 7.2.

Mecz rozegrano w konkurencjach męskich.

RKS. Zagłębie — Repr. robotnicza Śląska 6:3 (3:1)

Wczoraj RKS. Zagłębie rozegrał na własnym boisku w Dąbrowie mecz piłkarski z reprezentacją robotniczych klubów na Śląsku (RPA), który zakończony został zwycięstwem gospodarzy w stos. 6:3 (3:1). Bramki dla Zagłębia strzelili Banasik i Pękalski po dwie, Skutek L i Mazur z karnego.

Mistrz ZOZPN. wystąpił bez Klosa, Goldbluma, Wolskiego i Cabaja.

Graczy tych zastąpili juniorzy.

—oOo—

Na froncie ligowym

CRACOVIA — RUCH 3:2 (0:1)

AKS — POLONIA 1:0 (0:0)

ŚMIGŁY — Ł.K.S. 4:0 (3:0)

POGOŃ — WISŁA 2:1 (0:0)

WARSZAWIANKA — WARTA 2:1 (1:1)

Kolarze „Unii" na 6-dniówce
W CHORZOWIE.

Wzorem lat ubiegłych i w tym roku KS. Stadion Chorzów urządza wyścig kolarski t. zw. sześciodniówkę, w której startuje elita kolarzy polskich oraz kolarze Śląska niemieckiego.

Do biegu tego Unia wysyła swych najlepszych kolarzy, a mianowicie: Kopczyńskiego, Ociepkę, Krzysztofczyka, Walasza i Stopę.

Wyścig ten rozpoczyna się w dniu 28 bm. i trwać będzie do 3 lipca br. włącznie

O podwyżkę płac w górnictwie

Uchwały kongresu delegatów C. Z. G.

trzech Zagłębi Węglowych w Sosnowcu

Wczoraj, w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbył się kongres radców, delegatów i członków zarządów oddziałów CZG. ze wszystkich trzech Zagłębi Węglowych: G. Śląska, Zagłębiu Dąbr. i Krakowskiego. W kongresie uczestniczyło około 500 osób. Obrady zagaił sekr. Bielnik, zapraszając na przewodniczącego prezesa CZG. p. Kozubka. Referat w sprawie wymówienia umowy o płace w górnictwie wygłosił p. Stańczyk, a referat o ubezpieczeniach p. Bielnik.

Zebrani wyrazili solidarność z uchwałami VI kongresu CZG. w Krakowie, po czym upoważniono zarząd główny C.Z.G. do przedłożenia tych uchwał czynnikom rządowym.

Po dyskusji uchwalono kilka rezolucyj a mianowicie: Zjazd protestuje przeciwko zamiarowi zlikwidowania kopalni „Viktoria" w Dąbrowie i apeluje do władz aby nie dopuściły do zamknięcia tej kopalni.

Zjazd poleca zarządowi C.Z. G. poczynienie kroków uratowania kopalni przed zamknięciem.

Zjazd protestuje przeciwko nierównomiernemu podziałowi licencyj między poszczególne kopalnie.

W wypadkach gdyby niektóre kopalnie zmuszone były względami handlowymi, szczególnie na rynkach zagranicznych, do intensywniejszego wydobycia kosztem ograiczenia wydobycia na innych kopalniach, należy wprowadzić przymus wpłacania przez uprzewilejowane kopalnie pewnych sum, **z których winno się wyrównywać straty w zarobku tym robotnikom, którzy zmuszeni będą do świętówek lub urlopów turnusowych.**

Kongres stwierdzając znaczną poprawę gospodarczą w górnictwie węglowym przyjmuje do wiadomości postanowienie wydziału wykonawczego o wypowiedzeniu Związkowi Pracodawców Górniczych i Radzie Zjazdu umowy zbiorowej o płacach **i wysunięciu żądań podwyżki płac robotników w całym górnictwie węglowym, jak również skrócenia czasu pracy o pół godziny dla robotników zatrudnionych na powierzchni i zrównania płac robotników rewiru rybnicko-pszczyńskiego z płacami rewiru centralnego.**

Zjazd poleca zarządowi głównemu C.Z.G. rozpoczęcie kroków w kierunku realizacji postanowień wydziału wykonawczego.

Jednocześnie kongres poleca zarządowi związku uregulowanie sprawy emerytów i inwalidów co do obniżenia granicy wieku i podniesienia renty oraz usprawnienia lecznictwa w obezpieczalniach i wprowadzenia w nich samorządu.

Ponadto kongres uchwalił rezolucje w sprawie wyborów do sejmu i samorządów i polityki zagranicznej.

Obrady kongresu zakończono omówieniem spraw organizacyjnych.

Kto wygrał na loterii?

W sobotnim ciągnieniu padły następujące główne wygrane:

Zł. 100.000 na nr. 13537

Zł. 5.000 na n-ry: 84039 122101

Zł. 2.000 na nry: 75631 101160 165515 139642.

Zł. 1.000 na n-ry: 33931 43805 56681 101110

Zł. 500 na nry: 7067 22744 28087 29651 35665 73480 98515.

Zł. 250 na nry: 23554 37747 45509 47203 49392 59960 60194 69319 83835 94128 103017 109117 111524 115918 119609 128963 137260 146709 149700 151951.

Stała dzienna wygrana zł. 20 000 padła na nr. 152715

Zł. 25.000 na nr. 154856

Zł. 10.000 na nr. 44330

Zł. 5.000 na nr. 156204

Zł. 2.000 na n-ry: 90422 91159

Zł. 1.000 na n-ry: 35286 47316 61548 80759 88925 96163.

Zł. 500 na nry: 53945 70355 80440 80564 95708

Zł. 2500 na n-ry: 4664 8035 11384 16564 26791 37406 46577 52726 63211 64281 67321 73444 75245 75561 90244 102861 124458 125131

Min. Ulrych komendantem naczelnym

Związku Legionistów Polskich

W Warszawie odbył się zjazd Związku Legionistów Polskich, zwoływany w myśl statutu co dwa lata. Zjazd zaszczycił swą obecnością Marszałek Edward Śmigły — Rydz który wygłosił przemówienie, poczem opuścił zjazd odprowadzony przez gen Sławoj - Składkowskiego i komendę naczelną.



Na zdjęciu — rzut oka na salę obrad podczas inauguracji walnego zjazdu delegatów Związku Legionistów Polskich, w kasynie Garnizonowym w dniu 25 czewca. Za Panem Marszałkiem siedzą: pan Premier gen. Sławoj Składkowski, minister komunikacji płk. Ulrych obrany naczelnym komendantem Związku Legionistów Polskich, minister Kościałkowski, generalicja i inni.

Wskazanego przez Marszałka jako nowego Komendanta Naczelnego Związku Legionistów, płk. Juliusza Ulrycha —

zjazd wybrał przez aklamację

Płk. Ulrych objął dalsze przewodnictwo zjazdu, wzywając zebranych uczestników do wspólnego złożenia w Belwederze hołdu Wielkiemu Marszałkowi

Zebrani delegaci i władze naczelne Związku udali się do Belwederu, gdzie w skupieniu 2-minutową ciszą oddano hołd Komendantowi składając wieniec z biało - czerwonych róż, **ozdobiony wstęgami o barwach orderu Virtuti Militari.**

Po powrocie z Belwederu uchwalono przez aklamację wniosek, że **„Honorowym Komendantem Naczelnym Związku Legionistów Polskich jest dożywotnio Naczelny Wódz Marszałek Edwad Śmigły - Rydz".**

W dalszym ciągu obrad wygłosił przemówienie płk. Ulrych

Na zakończenie zjazdu dokonano wyborów do władz naczelnych związku oraz wysłano depesze hołdownicze do p. Marszałkowej Piłsudskiej i płk. Adama Koca.

Obrady metalowców

W SOSNOWCU.

Wczoraj w domu ludowym przy ul. Jasnej w Sosnowcu odbyła się konferencja okręgowa delegatów oddziałów klasowego związku metalowców z całego Zagłębia

Konferencji przewodniczył p. Sołtysik. Referat o obecnej sytuacji gospodarczej wygłosił gen. sekretarz zw. metalowców p. Topinek z Warszawy.

Po złożeniu sprawozdania z działalności związku przez sekretarza p. Angiera omówiona została sytuacja w przemyśle metalowym. przy czym uchawalono odpowiednią rezolucję.

Wiadomości bieżące

Poniedz 27 Czerwiec

Dziś: Władysława
Jutro: Ireneusza
Wschód słońca: 3,16
Zachód słońca 8,00

Do 1-go lipca bezpłatnie

otrzyma każdy „Expres Zagłębia" kto zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc lipiec.

Prenumerata „Expresu Zagłębia" z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kosztuje

tylko zł. 2. — miesięcznie.

Każdy prenumerator „Expresu Zagłębia **korzysta z bezpłatnej porady prawnej.**

— **ZBIÓRKA MARYNARZY REZERWY.** W dniu 29 t.m. o godz. 8 rano w lokalu Związku Marynarzy Rezerwy ul. Dietlowska nr. 9 zbiórkę w mundurach.

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogozińskiego, ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25

Pociąg rozbił furmankę

NA PRZEJEŹDZIE.

W ub. sobotę na przejeździe kolejowym pod stacją Rożki na linii Radom — Skarżysko pociąg pospieszno - towarowy najechał na parokonną furmankę powożoną przez 18-letniego Zdzisława Grabskiego z Wierzbicy.

Grabski został zabity, konie również, a wóz uległ strzaskaniu.

Przestępcy z woj. kieleckiego

WYSŁANI DO BEREZY.

Ministerstwo spraw Wewnętrznych w dalszym ciągu osadza w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej niepoprawnych przestępców kryminalnych oraz spekulantów i szkodników gospodarczych.—

Spośród skierowanych ostatnio do Berezy powyższych kategorii wymienić należy: Franciszka Dziurę z woj. kieleckiego 9-krotnie karanego sądownie za kradzieże i rabunki i Jana Nowocienia, yl razy karanego złodzieja, organizatora szkół złodziejskich w powiecie kozienickim.

PRACZKI SĄ SPECJALISTKAMI i skoro dają pierwszeństwo znanemu mydłu „Kołłontay z pralką" musi ono być faktycznie bardzo dobrym.

Silna flota wojenna na morzu

to pokój i bezpieczeństwo kraju!

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 27 czerwca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Koncert poranny 8.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.20 Płyty. 11.57 Sygnały czasu. 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Płyty 16.30 Audycja Konkursowa Polskiego Radia. 16.45 Upiór morski felieton. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Koncer kameralny 19.00 Audycja żołnierska 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

KATOWICE.

Poniedziałek 27 czerwca.

5.15 Audycja poranna. 6.20 Muzyka. 11.20 Kamil Saint-Seans 15.30 Wiadomości bieżące 11.00 Muzyka obiadowa 15.05 Radiofonizacja kraju. 15.10 Giełda zbożowa 15.30 Gawęda o literaturze 17.00 Sto kilometrów po Górnym Śląsku. 17.10 Utwory na dwa fortepiany. 17.50 Chwilka społeczna 17.55 Program na jutro 21.00. Polonez Ogińskiego. 22.00 Wiadomości sportowe 22.05 Z życia Zagłębia Dąbrowskiiego 22.20 Wiązanki filmowe.

Przepowiednie astrologiczne

27 czerwca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Raka — która obdarzyła ich usposobieniem bojaźliwym i imaginacyjnym. Cechuje ich smutek, niechęć, apatia, obawa o przyszłe swoje życie, są niecierpliwi, kapryśni, żądni coraz to nowych wrażeń, mają zamiłowanie do samotnego życia. Żądni sensacji, mają pociąg do gier hazardowych, różnych sportów, ulegają wpływom dobrym i złym oraz lubią towarzystwo płci odmiennej. W miłości zaznają wiele przykrości i rozczarowań.

W drugiej połowie życia po przezwyciężeniu trudności zdobywają dobrobyt a w pożyciu małżeńskim żyją szczęśliwie

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Wenera, szczęśliwy miesiąc styczeń, daty dnia 14, 21, 28, liczby loteryjne 113266.

Organizm ich skłonny jest do przeziębienia nerek, bólu krzyża, wodnej opuchlizny, drżenia serca i reumatyzmu, powinni wystrzegać się przebywania w wilgoci.

W roku panowania planety Merkurego, szczęście może ich spotkać w loterii lub dzięki małżeństwu zrobią dobrą karierę i plany swoje zrealizują.

43 letni mężczyzna

POD KOŁAMI AUTOBUSU.

Wczoraj usiłował popełnić samobójstwo 43-letni Jan Sorul, zam. w Kazimierzu. Sorul będąc w stanie podchmielonym rzucił się pod przejeżdżający autobus. Doznał on ogólnych obrażeń ciała.

Sorula umieszczono w szpitalu w Będzinie.

— ZBIÓRKA NA OBOZY LETNIE. Zbiórka uliczna urządzona przez PWK. w Czeladzi dała 58 zł. 66 gr. Całkowitą sumę przeznaczono na obozy letnie.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

43)

Było to nadludzkie widzenie, to widział nawet wskroś przedmiotów, któreby mogły stanowić przeszkodę. Zdziwiony tym co zaszło, chciał odwrócić się ażeby zapytać Szatana o znaczeniu tego bolesnego obrazu, ale Szatan znikł, a Luizzi rozgniewany, że mu się wymknął ten który stał się jego niewolnikiem miał uchwycić swój wszechwładny talizman, kiedy ciężkie westchnienie młodej kobiety zwróciło jego uwagę.

Wstała, złożyła dziecko w kołyskę i po długim przysłuchiwaniu się strasznemu milczeniu, które zdawało się nieprzejrzaną zaporą między nią a światem żyjącym, podniosła zwój dywanu i wyjęła książkę; usiadła następnie przy stole na którym postawiła lampę i otworzyła książkę, oparła czoło na ręce, pochyliła się nad nią i zdawało się że ją z uwagą czyta.

Luizzi, dzięki potędze jego nadnaturalnego widzenia okazującego mu najmniejsze przedmioty, mógł przeczytać tytuł dzieła, ale tytuł dzieła w większe wprawił go podziwienie, aniżeli to co widział w tej chwili. Tytuł był Justyna niemoralne dzieło markiza de Sade, ten szalony i obrzydliwy zbiór wszystkich zbrodni i brudów. Smutna myśl przyszła do głowy Armandowi.

Byłaby ta młoda dziewczyna jedną na niegodziwość i rozpustę? Czyliż z tych istot przez naturę wskazanych była zamkniętą w tym więzieniu dla tego tylko, ażeby wraz z nią zamknięte tymi zostały dzikie żądze rozpasanej natury? Czyliż ukryła tę książkę przed oczami swoich strażników, ażeby się nią napawać potajemnie w obłąkaniu swojej wyobraźni, wtenczas kiedy skłoniła rodzinę, że się przelękła, ażeby nie urzeczywistniła strasznych niegodziwości, rozlanych w tym dziele przez duszę, w której krew i błoto wrzały, jak lawa wulkanu? —

Czyliż tyleż zepsucia mogło się połączyć z taką świetną młodością? Pod wpływem tej myśli Luizzi spoglądał na tę młodą kobietę i w rysach czystych, ozdobionych spokojem boleści, nie spostrzegł nic coby usprawiedliwiało jego przypuszczenia. Czytała dalej z uwagą te lubieżne karty, a jednak było tyle cierpienia w całej jej postawie, że nie śmiał jej obwiniać, ale tylko nad nią litować się musiał. Nieszczęśliwa! myślał on, jeżeli urodziła się z tym obłędem, który sztuka lekarska wyświeca, ale której mowa nasza opisać nie może, jest ofiarą poczucia tego honoru i opinii, jaką ta rodzina posiada, jeżeli porwana tym szałem miłosnym...

Gdyby ta kobieta, którą Luizzi miał przed oczami swojmi, była córką Grecji, poeta byłby lekkim harmonijnym wierszem wyraził myśl Armanda „To Wenus z Pasiphe, Myrry i Phedry, byłby powiedział: to Wenus płomienista i rozwiozła dla której obchodzono aphrodity szalone w Kiryncie i w Paphos; to Wenus Aphacitejska która zionęła swoim rozpalonym oddechem w dyszące piersi dziewicy. Wenus to ugodziła ją w serce zatrutym i pałającym ciosem, który ją drażni, szarpie, błąka i rzuca ją w miłostki szalone, jak zjadliwy owad, przyczepiony do nozdrza szlachetnego rumaka, szyni go w krótde narowny, dzikim szalonym i pędzi go nawet z przerażającym i bolesnem rżeniem, przez lasy, wyrwy i potoki, aż dopóki nie upadnie poszarpany, pokaleczony, zawalany krwią i błotem, rzucając się od ugryzienia owadu, który go kąsa, pali zabija!

To pewna, że czytanie, przy którem ją Luizzi widział nie miało nic rozczulającego, i jeżeli zdziwił się widząc tę książkę w ręku kobiety nieszczęśliwej, zdziwił się bardziej jeszcze, widząc wrażenie jakie na niej wywierała. Wypadek ten zwrócił na na powrót myśl Armanda na to ohydne dzieło, spostrzegł, że po każdym wierszu wydrukowanym, był wiersz pisany; pismo tem było wyraźniejszem, że było w czerwonym kolorze. Luizzi, przyjęty przypuszczeniem jakie nim wpoczątku owładnęło chciał wiedzieć, jakie komentarze kobieta młoda i piękna mogła dodawać do tak potwornego dzieła. Dzięki potędze widzenia, nadanej mu przez Szatana, zdołał wyczytać łatwo to pismo niewyraźne, prawie niepodobne do spostrzeżenia; pierwsze zdanie było w tych wyrazach:

„To jest moja moja historia: piszę ją na tej książce, krwią własną, nie mam bowiem ani papieru, ani atramentu. Jeżeli nie starłam wiersz po wierszu ohydnej książki, na której piszę i którą niegodziwiec podał mi wrękę, pragnąc zabić duszę moją tak jak zabił ciało, jeżeli jej nie starłam, to jedynie dla tego, że krew moja w małej przybywa ilości i zaledwie pozostało mi jej tyle, ażeby opowiedzie nieszczęścia moje i żądać zemsty..."

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.